

Wiara

Nawrócić się i zaufać Bogu (z dedykacją dla HG)

29 VII 2007

prosiłaś mnie o wyjaśnienie co to dla mnie znaczy. co poniżej czynię:

1. Nawrócenie to zawrócenie z drogi kierowania się swoją logiką i swoimi chęciami, kiedy próbujemy jak najlepiej użyć życia do nasycenia swoich ziemskich, przemijających, pragnień: sławy, prestiżu, pieniędzy, przyjemności NIE ZWAŻAJĄC na to do czego powołał nas Bóg i czego od nas chce. To zawrócenie w kierunku wypełniania Woli Bożej, do życia, które jest nieprzemijające.

2. nasze powołanie i Boża Wola. Skąd mamy wiedzieć czego od nas chce Bóg? Kiedy ja mówię o potrzebie kierowania się rozumem Ty odczytujesz to jako kierowanie się mądrością tego świata. Nic z tych rzeczy! Gdyby Dobry Bóg nie dał nam umysłu zdolnego do podejmowania decyzji w prawdzie to kim byśmy byli?? Niepełnosprawnymi laleczkami na sznurkach??!! Inna sprawa, że takich niepełnosprawnych umysłowo jest coraz więcej, ale to temat na inny post. Tzw. mądrość tego świata to zbiór przekonań powziętych na podstawie KILKU czynników: oczywiście zdroworozsądkowej analizy, ale także i nieświadomych lub uświadomionych pożądlivości, które nas skutecznie zamykają na Prawdę. Uwierz mi, że zdrowy rozsądek w połączeniu z czystym sercem i autentycznym otwarciem na Boży Głos musi dać zdrowe owoce jako dar boży użyty do wypełniania Bożej Woli w postawie pozytywnej wobec Bożych oczekiwań.

Tak więc, nasz zdrowy rozsądek, pozytywne otwarcie na Boga i panowanie nad pożądlivościami otwiera nam uszy na Boży przekaz. Człowiek, który prosi Boga o pomoc w takim właśnie życiu otwiera się na rzeczywistość w której zauważamy logikę wszechświata i zastanawiamy się nad jego powołaniem; co możemy robimy sami, a czego nie możemy, a dobrze chcemy, robi dla nas lub za nas Bóg. To się nazywa np. Chrzest w Duchu Świętym. Mądrość tą znajdziemy potwierdzoną w słowach innych ludzi piszących z Bożej Inspiracji, np. w listach Św. Pawła czy ewangeliach: Łukasza, Tomasza. Niektóre z nich w Kanonie Biblii są inne nie, nie wiedzieć czemu... Tzn. wiedzieć, bo Kanon miał się zgadzać z przeważającą w określonym czasie teologią. Do mądrości tej trzeba dojść, i można jej potwierdzenie znaleźć w mądrości innych, ale trzeba trochę poszukać. Ja sam mam bdb doświadczenia z tzw. bibliomancją, czyli pytaniem zwróconym do Boga i otwieraniem Biblii na odpowiedzi. Tak rozumiany Głos Boży jest dla mnie bardziej czytelny niż próba zrozumienia całości przekazu pism zawartych w kanonie. Powie ktoś, no widzisz Bog mówi do Ciebie przez Słowo Boże! Powiem inaczej: TO CO mi mówi Bog z ksiąg to jest dla mnie Słowo Boże, które ja rozumiem trochę przy pomocy Ducha Bożego. Bywa często, że interpretacja jest alegoryczna jak większa część samych Ksiąg. Jednakże, Bóg przemawia do mnie także i w okolicznościach, które się same składają by do mnie przemówić (często w związku z przesłaniem z tekstu Ksiąg), w relacjach z innymi ludźmi które dużo mi dają we właściwym momencie (mam nadzieję że ja innym też w nich coś przekazuję) a wreszcie Odczytuję Boga w refleksji nad światem i nad mądrością innych.

3. ufamy Bogu , a nie ślepo wierzymy, że coś od Boga pochodzi. Wskakujemy do głębokiej wody bo wcześniej przekonaliśmy się, że Bóg nam pomoże w niej nie zamarznąć i utrzymać się na powierzchni. Jak Bóg może od nas wymagać ślepej wiary??!! Ślepą wiarę to mają islamiści bo dla nich cnotą jest święcie wierzyć, że Koran podyktował Mahometowi Gabriel jako posłaniec Allaha. No byłby problem gdyby się okazało, że to nie Gabriel, a np. Wujek, który np. miał ambicję zatrzymania rozwoju chrześcijaństwa na Płw. Arabskim, gdzie toczył się spór o panowanie m. chrześcijańskim królem Abisynii a żydowskimi przywódcami Jemenu. Ślepa wiara odrzucająca zdrowy rozsądek śmiało może być narzędziem szatana i wychowywać mu janczarów. Bóg wiedział co robi dając nam rozum, i dalej wie co robi dając nam doświadczenia Swojej Opatrzności. A dlaczego robi to tak, abyśmy zawsze mogli wątpić? Może dlatego, że chce nam pozwolić abyśmy sobie sami na coś zasłużyli, może lubi jak Go szukamy, a może w przeciwnym razie świat byłby jakiś taki ... no, nonsensowny??

Tak więc uczymy się chodzić z Bogiem i w pewnym momencie Mu ufamy. A jak to w praktyce

może wyglądać opisałem na Ewangelii Pawła. Czasem nie wiem co mam robić, ale prędzej niż później Bóg na tacy podaje co trzeba, a zdobywanie czego wymagałoby ode mnie mrnowania czasu i sił, które mogę przeznaczyć dla Niego. Oczywiście dopóki chcę mu służyć, np. w sieci. I tak na przykład na tacy podał mi ostatnio dobrą pracę, kiedy trochę się martwiłem co będę robił po rezygnacji z jednego z gimnazjów. W dużym mieście bym się nie martwił, ale tu na Mazurach jest mało pracy, a w końcu to tu mnie Bóg rzucił. Ale o tym napiszę w kolejnym update do świadectwa

Paulus Socinus

Witaj Paulusie Socinusi:)Dzięki za dedykacje i odpowiedz na moje pytanie.Nie pogniewasz sie jak zadam Ci kolejne?:)

Obserwując postępowanie różnych postaci biblijnych, można zauważyć, że postępowali słusznie i mądrze, chcieli bardzo dobrze a mimo to ich zachowanie nie podobało się Bogu. Jak wytłumaczyć Boga? Czy jest niesprawiedliwy? Piszesz że człowiek powinien zważać na to do czego powołał go Bog. Jak i skąd człowiek ma wiedzieć że do tego został powołany? Skąd mamy wiedzieć co jest dobre a co złe w oczach Boga? Jak rozpoznać Bożą wolę? Jest tyle Kościołów i każdy twierdzi że tylko on jest tym który zna prawdę.Czy nie sądzisz, że ktoś niezłe miesza i zwodzi?

pozdrawiam HG

Wysłane przez HG, 1 dzień później

Proszę bardzo.

1. Podaj konkretny przykład to się odniosę. Chodzi Ci o Kainę? Ja tam widzę coś trochę innego: rzekome Boże wsparcie dla ludzi czyniących źle.

Biblia są dziełem LUDZI a ich selekcja nieprzypadkowa a podyktowana polityką. Jest tam wiele zwykłych legend i w Pięcioksięgu przeważa tradycja kapłańska. Skoro kapłani na całym świecie postępują przewrotnie to i czasem ukazują przewrotnego Boga. Dlatego uważam, że trzeba zadać sobie wysiłek czytania ze zrozumieniem bo natchnienie natchnieniu nierówne. Niech wystarczy, że Biblia są pożyteczne do nauczania. Są m.in. jedną wielką alegorią dydaktyczną.

2. Bóg jest suwerenem wobec nas i stąd należy założyć że ma prawo czynić co czyni. Jest pytanie, czy wszystko to co przypisuje się Bogu jest rzeczywiście Jego autorstwa?

3. do czego powołani jesteśmy? Na pewno wszyscy ludzie są powołani do tworzenia harmonijnej całości, która urzeczywistnia "Chwałę Bożą" by jak najbardziej emanować Jego istotę -- to jest oczywiste choćby z najprostszej refleksji nad światem.

Każdy z osobna powołany jest do realizacji swych zdolności w sposób jak najbardziej korzystny dla ogółu. A do tego niektórzy są powołani do konkretnych rzeczy przez konkretne wydarzenia, np. Paweł do apostołowania z ewangelią Chrystusa zmartwychwstałego, ja do ostrzegania wierzących przed błędzeniem i gonieniem tam i siam po omacku.

4. Skąd wiedzieć co dobre? X Przykazań jest na tyle uniwersalnych i zgodnych z sumieniem tych, którzy ewidentnie nie są zdeformowani etycznie, że należy je uznać za Wolę Bożą. Ale już 612 za deifikację prawa zwyczajowego by nadać mu sankcję. Jednym Wola Boża się objawia w Pismach, innym w intuicji etycznej, a jeszcze innym w powszechnie akceptowanych prawach (stąd często obrazowo podaje się że je dyktował Bóg).

5. Na pewno Wolę Boga jest byśmy żyli zgodnie z powołaniem i czynili Dobro. Skoro Bóg nie pojawi się wszystkim tak aby rozwiązać wątpliwości, to znaczy, że chce byśmy używając swoich darów zadali sobie trud by Go szukać. Bóg potrafi się objawiać (jest w Księgach taka autentyczna mądrość: "owce słyszą głos swego pasterza") każdemu z osobna i kierować nami indywidualnie O ILE TEGO CHCEMY i w takim zakresie o jaki prosimy. Oczywiście nie możemy wierzyć, że wymaga od nas rzeczy sprzecznych z elementarnymi zasadami dobra, z istotą powołania człowieka

6. Nie każdy kościół twierdzi że jest jedynobawczy ale każdy prawie opiera się na Biblii, dlatego ryzykowne jest ubóstwianie Ksiąg bo to woda na młyn tego który zwodzi -- przeciwnika Prawdy.

PS. zapomnijmy o tym że w tym życiu zrozumiemy Boga do końca. Na początek chodzi o to by

wyłapać Jego podstawowe przesłanie dla nas, które gdzieś w Bibliach jest ale nie wszędzie, i nie tylko w Bibliach ono jest. Powiedz mi czemu w Bibliach nie ma Ewangelii Tomasza??

między uuura buuura a wicie rozumiecie

28 XII 2007

religijność

jedni wierzą, tzn są święcie przekonani, że coś co ustalili inni jest prawdą;

inni wierzą, tzn uprawiają rytuał by czuć się pewniejszymi wiecznej nagrody. tak na wszelki wypadek -- może to co słyszą to prawda i wtedy warto postępować tak jak inni -- polisa ubezpieczeniowa;

jeszcze inni wierzą bo czują psychiczny komfort: wspólnota, w kupie siła, muzyka, dzieła sztuki, kadzidło, zbiorowe śpiewanie, rutyna porządkująca życie, zakorzenienie, wspomnienia z komunii, ślub w kościele...;

a to znowu są i tacy, którzy kiedyś zaznali duchowego odlotu i chcą go utrwalić, a może takiego odlotu się spodziewają?

są wreszcie filozofowie, którzy po latach mąk i katowania umysłu transcendencją immanencji krzyknęli eureka! i coś spasowało. na jak długo?

a to nie powinno być tak, że życie mi mówi, że Bóg jest, inni piszą czy mówią że On jest, są w tych doświadczeniach elementy wspólne, patrzę na ten świat i coś z tego wszystkiego wynika na temat samego Boga, no i tak na zdrowy rozum coś to powinno oznaczać dla naszego życia?

A wtedy będzie miejsce i na zaufanie i na pewność jutra i na psychiczny komfort... Będą liczne okazje przeżyć niesamowite sytuacje, będzie radość z odkrywania, że takich jak my jest więcej i okaże się to wszystko takie genialnie oczywiste...

Paulus Socinus